

Sygn. akt I ACa 1269/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Alicja Myszkowska

Sędziowie: SA Wiesława Kuberska

del. SO Marta Witoszyńska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J.**

przeciwko **J. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 30 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 1589/14

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 1269/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie z powództwa J. J. przeciwko J. P. o zadośćuczynienie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych, z których wynika, że J. J. w lutym 2013 r. w Sądzie Rejonowym w Ciechanowie pozew przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę (sygn. akt I C 86/13). Postanowieniem z dnia 7 marca 2013 r. ustanowiono J. J. adwokata z urzędu. W dniu 21 marca 2013 r. Okręgowa Rada Adwokacka wyznaczyła J. P. adwokatem z urzędu. Zarządzeniem z dnia 22 marca 2013 r. J. P. wezwana została jako pełnomocnik powoda do uzupełnienia w terminie 7 dni braków formalnych pozwu przez precyzyjne określenie państwowych jednostek organizacyjnych, z których działalnością związane jest dochodzenie roszczenia, podanie adresów tych jednostek, podanie kwot, których powód żąda od poszczególnych jednostek oraz złożenie odpowiedniej ilości odpisów pozwu. Zarządzenie to pozwana otrzymała w dniu 31 maja 2013 r. Tego samego w wysłała do sądu pismo z prośbą o przedłużenie terminu do usunięcia braków formalnych pozwu; podała, iż nie ma kontaktu z powodem, który przebywa w meszcie Śledczym w W. przez co kontakt z nim jest utrudniony i nie jest w stanie w krótkim czasie uzyskać od niego żądanych przez sąd danych. Wskazała, iż skierowała już pismo bezpośrednio do powoda, aby podał żądane informacje. J. J. nie odpowiedział na pismo swojego pełnomocnika, nie udzielił jej także inną drogą żądanych informacji. Zarządzeniem z dnia 19 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Ciechanowie zwrócił pozew J. J. z uwagi na

nieusunięcie w określonym terminie braków formalnych; sąd wskazał, iż termin do usunięcia braków formalnych pozwu jest terminem ustawowym i nie może zostać przedłużony, ani skrócony. Odpis urzędu pozwana odebrała w dniu 28 czerwca 2013 roku. Nie wniosła zażalenia na przedmiotowe zarządzenie, gdyż oceniła, iż sąd słusznie zwrócił pozew, gdyż nie usunięto jego braków. Pismem z dnia 29 lipca 2013 r. J. J. wezwał pozwaną do zapłaty 140.000 zł, wskazał, iż nie spotkała się ona z nim w areszcie (mimo, iż o to zabiegał) i nie wywiązała się z nałożonego przez Sąd Rejonowy w Ciechanowie obowiązku w sprawie I C 86/13. Jednocześnie wniosł o wszczęcie przeciwko pozwanej postępowania dyscyplinarnego z powyższej przyczyny. W toku postępowania dyscyplinarnego J. P. złożyła wyjaśnienia, iż zwróciła się do powoda o podanie żądanych przez sąd informacji w zakresie braków formalnych pozwu, nie otrzymała od niego jednak odpowiedzi, więc nie była w stanie wykonać zarządzenia sądu. (...) w P. uznał skargę powoda za bezzasadną; wskazał, iż pozwana nie naruszyła swoim zachowaniem zasad etyki adwokackiej.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo nie znajduje uzasadnienia. W ocenie sądu działania J. P. wobec J. J. nie były bezprawne ani sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwana wykonała swoje obowiązki, polegające na podjęciu czynności procesowych w imieniu powoda, w stosowny sposób, nie naruszający godności powoda, nie świadczący o braku szacunku z jej strony wobec kogokolwiek. Powód nie wykazał, by jego dobra osobiste zostały naruszone. Tym samym powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą proces. O wysokości wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej rozstrzygnięto na podstawie obowiązującego w dacie orzekania § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i kwestionując jego zasadność. Zarzucił nieważność postępowania poprzez uniemożliwienie mu brania udziału w postępowaniu i nieustanowienie pełnomocnika z urzędu, a także zaniechanie wzięcia pod uwagę oferowanych przez niego dowodów. Zarzucił również nierozważenie przez sąd pierwszej instancji zastosowania art. 102 k.p.c. przy orzekaniu o kosztach procesu. W konkluzji wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania jurydyczne Sądu Okręgowego dokonane w niniejszej sprawie. W ocenie sądu drugiej instancji podnoszone przez powoda w apelacji zarzuty nie są trafne.

W pierwszej kolejności należało rozważyć podniesiony przez skarżącego zarzut nieważności postępowania, którego ewentualne uwzględnienie determinowałoby, zgodnie z art. 386 § 2 k.p.c., rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego.

Zgodnie z art. 379 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi w następujących sytuacjach:

- 1) jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna;
- 2) jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany;
- 3) jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona;
- 4) jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy;

5) jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw;

6) jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu.

Wbrew tezom apelacji, żadna z tych sytuacji nie zachodzi w rozpatrywanej sprawie. Apelujący dla wykazania zarzutu nieważności postępowania powołuje się na pozbawienie możliwości obrony jego praw, do którego doszło na skutek nieprzyznania mu pełnomocnika z urzędu i braku zapewnienia możliwości osobistego udziału w rozprawie. Zgodnie z wypracowanym w orzecznictwie poglądem, nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. ma miejsce wówczas, gdy w następstwie naruszenia przez sąd przepisów postępowania strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania, w szczególności zaprezentowania przed sądem swoich racji, przedstawienia swoich twierdzeń faktycznych, zgłoszenia dowodów na ich poparcie, odniesienia się do argumentów i dowodów prezentowanych przez stronę przeciwną, odniesienia się do przeprowadzonych już przez sąd dowodów (por. wyroki SN z dnia 19 września 2002 r., I PKN 400/2001, OSNP 2004/9 poz. 152; z dnia 21 czerwca 1961 r., III CR 953/60, NP 1963/1 str. 117 z glosą W. Siedleckiego). Naruszeniem prawa do obrony są takie uchybienia procesowe popełnione przez sąd, które w praktyce uniemożliwiają stronie podjęcie stosownej obrony. Stwierdzenie nieważności postępowania wymaga zatem w pierwszej kolejności rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a następnie - czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek, strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich elementów można mówić o prowadzącym do nieważności postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw.

Przekładając powyższe rozważania na okoliczności niniejszej sprawy, należało przede wszystkim ustalić, czy istotnie odmowa przyznania powodowi pełnomocnika z urzędu i niedoprowadzenie go na rozprawę stanowiły uchybienie procesowe sądu pierwszej instancji. Jedynie pozytywna odpowiedź na tak postawione pytanie warunkowała dalszą ocenę, czy na skutek wskazanych decyzji sądu powód istotnie pozbawiony został możliwości obrony swoich praw.

Udział strony w rozprawie ma, co do zasady, charakter fakultatywny, chyba że przewodniczący zarządzi jej obowiązkowe stawiennictwo (art. 208 § 1 pkt 1 k.p.c.). Z żadnego przepisu prawa nie da się także wyprowadzić wniosku, że reguła ta ulega modyfikacji w stosunku do strony pozbawionej wolności, a zwłaszcza, że sąd ma obowiązek w każdej sytuacji doprowadzić taką stronę na termin rozprawy. W judykaturze prezentowany jest pogląd, że w przypadku osób obywatelskich karę pozbawienia wolności ich niemożność uczestniczenia w rozprawie jest przeszkodą wywołaną przez nie same, której wprowadzić nie da się przewyciężyć bez udziału sądu, jednak nie zobowiązuje to sądu do zarządzania doprowadzania ich na każdą rozprawę. Taki obowiązek oznaczałby także konieczność ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów stawiennictwa tej strony na każdej rozprawie, podczas gdy druga strona, niepozbawiona wolności, zobowiązana jest sama ponosić koszty każdorazowego stawiennictwa na rozprawie, chyba że zarządzono jej stawiennictwo jako obowiązkowe. Prowadziłoby to do nierównego traktowania stron procesu cywilnego z uprzywilejowaniem strony pozbawionej wolności, do czego nie ma podstaw (por. wyrok SN z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, OSNC 2012, Nr 12, poz. 146). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie przeprowadzał dowodu z przesłuchania stron, uznając dowody z dokumentów za wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy, a zatem osobista obecność powoda na rozprawie nie była konieczna (art. 211 k.p.c.).

Dodatkowo nie sposób pominąć, że sam powód w pozwie wyraźnie wnioskował o przeprowadzenie rozprawy pod jego nieobecność (karta 5 akt sprawy). W tym stanie rzeczy nie sposób uznać, że sąd pierwszej instancji naruszył przepisy procesowe nie zapewniając osobistego stawiennictwa powoda na rozprawie.

Nie ma także racji skarżący kwestionując decyzję o odmowie przyznania mu pełnomocnika z urzędu i z niej wywodząc uchybienie przepisom procedury cywilnej. Samo złożenie wniosku o pomoc prawną z urzędu w żaden sposób nie obligowało sądu do jego uwzględnienia. Poza sytuacją materialną strony, brana jest bowiem pod uwagę potrzeba ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika dla strony. Wniosek powoda w tym zakresie został oddalony postanowieniem z dnia 17 grudnia 2013 roku (k. 29), zaś Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 9 24 lutego 2014

roku oddalił zażalenia powoda złożone od tego orzeczenia (k. 49), wyjaśniając w uzasadnieniu motywy takiego rozstrzygnięcia. Apelujący nie przedstawia na obecnym etapie postępowania żadnych argumentów, które mogłyby podważyć to stanowisko.

Podkreślić należy, że w sytuacji, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje wystarczającą znajomość reguł, według których toczy się postępowanie sądowe, odmowa ustanowienia fachowego pełnomocnika nie może być oceniona jako prowadząca do nieważności postępowania, z uwagi na pozbawienie strony możliwości obrony swych praw. Samo złożenie przez stronę wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego nie obliguje sądu do jego uwzględnienia, nawet w sytuacji, gdy strona jest pozbawiona wolności. Wniosek taki podlega uwzględnieniu wówczas, jeżeli w ocenie sądu udział profesjonalnego pełnomocnika procesowego jest potrzebny (art. 117 § 1 k.p.c.). Jedynie wyjątkowo odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu może spowodować nieważność postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. Wskazuje się, że taka sytuacja zachodzi, gdy strona ze względu np. na stan zdrowia psychicznego nie jest w stanie podjąć racjonalnej obrony swych praw w postępowaniu sądowym (por. postanowienie SN z dnia 2 grudnia 2015 r., IV CZ 58/15, LEX nr 1973561).

W realiach sporu nie sposób uznać powoda za osobę nieporadną, która nie potrafi samodzielnie reprezentować swych praw w procesie cywilnym. Jak wynika z akt sprawy powód potrafi poprawnie precyzować i zgłaszać żądania, formułować wnioski związane z tokiem postępowania, składać środki zaskarżenia. Nie doszło zatem do naruszenia przepisów procesowych regulujących ustanowienie dla strony zastępstwa procesowego z urzędu.

Nie można także pominąć, że powód był prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy, doręczono mu odpis odpowiedzi na pozew oraz wydanych w sprawie orzeczeń wraz ze stosownymi pouczeniami, powód korzystał z prawa ich zaskarżania, a zatem brał udział w postępowaniu. Sytuacja opisana w art. 379 pkt 5 k.p.c. ma miejsce wówczas, gdy dochodzi do całkowitego pozbawienia możliwości obrony praw, a nie tylko do jej utrudnienia wynikającego na przykład z działania przez stronę bez pomocy fachowego pełnomocnika. Jako pozbawienie możliwości obrony praw nie może być również uznane oddalenie wniosków dowodowych strony.

W świetle przedstawionych wyżej rozważań, zarzut apelacji oparty na przepisie art. 379 pkt 5 k.p.c. należy uznać za niezasadny.

Nietrafna pozostaje także argumentacja apelującego, iż zaskarżony wyrok został wydany bez odniesienia się do zebranego w sprawie materiału dowodowego. Skarżący nie dostrzega, że materiał dowodowy zebrany w sprawie ogranicza się jedynie do twierdzeń pozwu i odpowiedzi na pozew złożonych przez pozwanych. Skarżący w pozwie wprawdzie wniósł o dopuszczenie dowodu z akt sprawy przez niego wymienionej. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują jednak tego rodzaju środka dowodowego. W świetle art. 244 i n. k.p.c. możliwe jest jedynie dopuszczenie dowodu z określonych dokumentów zawartych w aktach innej sprawy, bowiem przepisy te przewidują tylko dowody z dokumentów, a nie dowód z akt innej sprawy. Bez naruszenia wynikającej z art. 235 k.p.c. zasady bezpośredniości, możliwe jest wyłącznie dopuszczenie dowodu z poszczególnych, ściśle określonych dokumentów, które należało wskazać formułując wniosek dowodowy o załączenie akt innych spraw. Powód nie wskazał konkretnych dokumentów znajdujących się w aktach spraw, które miałyby zostać zaliczone w poczet materiału dowodowego.

W realiach sporu chybione okazały się w szczególności wnioski o załączenie bliżej nieokreślonej dokumentacji medycznej powoda oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy (bez wskazania ich specjalności). Należy podkreślić, że stosownie do treści art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Treść tego przepisu wskazuje zatem na przedmiot postępowania dowodowego przeprowadzanego przez sąd określając, jakie fakty mają „zdatność” dowodową, a więc które zjawiska świata zewnętrznego, jakie okoliczności oraz stany i stosunki mogą być przedmiotem dowodzenia w konkretnym procesie cywilnym. Ocena, które fakty mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, jest uzależniona od tego, jakie to są fakty, a także od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, którą zastosowano przy rozstrzygnięciu sprawy. Stan faktyczny w każdym postępowaniu jest oceniany w aspekcie przepisów prawa materialnego. Przepisy te wyznaczają zakres koniecznych ustaleń faktycznych, które powinny być w sprawie dokonane. Przepisy prawa materialnego

mają też decydujące znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia. W rozpatrywanej sprawie dowodzenie okoliczności dotyczących stanu zdrowia powoda, a do tego zmierzały analizowane wnioski dowodowe, było bezprzedmiotowe wobec całkowitego braku wykazania pozostałych przesłanek odpowiedzialności pozwanej.

Z całą mocą należy podkreślić, że w obowiązującym modelu postępowania cywilnego nie jest rzeczą sądu zastępowanie stron w czynnościach, do których obliguje je przepis art. 187 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. W szczególności sąd nie jest zobowiązany do zarządzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych, pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Z art. 6 k.c. płynie generalny wniosek, że prawa podmiotowe mogą być skutecznie dochodzone o tyle, o ile strona jest w stanie przekonać sąd co do faktów, z których wyprowadza korzystne dla siebie twierdzenia. Z pewnością wyjaśnieniu podstawy faktycznej żądania nie służy dowód z przesłuchania stron. W myśl art. 299 k.p.c. dowód z przesłuchania stron ma jedynie charakter subsydiarny i przeprowadzany jest tylko wówczas, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Zatem skorzystanie z tego środka dowodowego jest co do zasady możliwe w razie niewyjaśnienia okoliczności spornych za pomocą innych środków dowodowych. Zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. wymaga wykazania, iż mimo wyczerpania środków dowodowych, pozostały nie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a mimo to sąd zrezygnował z dowodu z przesłuchania stron, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy. W rozpatrywanej sprawie tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca, a wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione za pomocą dowodów z dokumentów.

W sprawie nie doszło również do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Roszczenie powoda o zadośćuczynienie na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., wobec powoływanych przez powoda naruszeń jego dóbr osobistych nie zasługiwało na uwzględnienie. Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do stwierdzenia, by zachowanie pozwanej było bezprawne, niezgodne z zasadami współżycia społecznego czy też naruszało w jakikolwiek sposób dobra osobiste powoda. Powód nie wykazał w żaden sposób, by jego dobra osobiste zostały naruszone. Orzeczenie Sądu Okręgowego jest zatem prawidłowe.

Niezasadny także pozostaje zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do odstąpienia od zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c., gdy zważyć, że skarżący wytacza ogromne ilości postępowań sądowych nie mających żadnego merytorycznego uzasadnienia, generując tym koszty postępowania strony przeciwnej, nie liczy się ze skutkami procesowymi swych działań, ponawia wielokrotnie te same wnioski procesowe mimo udzielanych mu informacji i pouczeń. Stan zdrowia pozwala mu zaś na odbywanie kary pozbawienia wolności.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.